Biblioteka Ossolineum DAR

U NAS

NR 19/20 PISMO NSZZ "SOLIDARNOSC" POLAR 8.03.1985 r

KOBIETOM WIĘZIONYCH

Podaję Ci różę zza krat,
różę niewoli i poniżenia.
Przyjm ją i razem zniećcie ten świat
Wyrwijcie zęby krat więzienia.

Niech 8- marca - nie Wasze święto-
Obchodzą ci co siają zło,
Wam wyryte zostało piętno:
-katorga mężów,życia dno,
Pozostaż Wam codzienny trud
i łzy zamiast kosza kwiatów.
Lecz wiedzcie : stanie polski lud,
gdy powrócimy z kazamatów!

- CZY ZNAJDA ODWAGĘ ? -

W protokole komisji do podziału wyrobów Działu TN z dn.21.2.85 obok tradycyjnych nazwisk pojawiło się nowe,całkiem nie-znane pracownikom tego wydziału- Barbary Jagodzińskiej jako przedstawiciela związków zawod. Polar.Pojawienie się tego nazwiskawywołało zrozumiałe oburzenie narzędziowców,którzy nieznając tej osoby nie akcepto-wali jej obecność w komisji ponieważ załoga nie wytypowała jej i nic nie wiedziała o udzia-le jej przy podziale wyrobów. Załoga TN złożyła protest na ręce kierownika Wydziału,który zapewnił że sprawa będzie wyjaśniona z dyr.Nowickim oraz "przedstawicielką"Jagodzińską która przedstawi się załodze. Dyr.Nowicki osobiście przyszedł na wydział,natomiast panią Jagodzińską trzeba było zaprosić Dyr.Nowicki oświadczył że ona reprezentuje zakł.zw.zawod. a nie załogę wydziału i musi reprezentować je i nikt ją stamtąd nie wyrzuci.On sam nic na to nie poradzi bo to nie od niego zależy.A więc "nowe" związki już na samym początku swojej działalności próbują narzucić wydziałowi swoich przedstawicieli aby tam w taki sposób zaakcentować swoją obecność,oczywiście jest to jedyny sposób ponieważ na maso-wość robotników nie mają co liczyć.Pierwsza obecność takiego przedstawiciela na Wydziale TN - pierwsze zetknięcie się z robotnikami i od razu. kupa śmiechu a niahowicie pożaliła się wszystkim,że- -cytuję-"... wytykawie mnie palcami,nie macie się odwagi zapisać do nowych związków".Na pytani ilu i kto jest w "nowych "związkach- odpowiedziała-"że około ...pięciu ", a kto jest to nic powie i niech oni mają odwagę się przyznać--czyżby wsty-dzili się swoich związków ? Komentarz chyba zbyteczny.A swoją drogą ciśnie się na usta pytanie c.d2

nzz

c.d ze str.1 .
czy "nowe związki" zdądzą się na akt odwagi i w końcu przyznają się KOGO I CZYJE interesy reprezentują?

- IX -

"SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ "

OBR otrzymał z MBP 17 szt monet o wartości nominalnej 1000 zł. z wizerunkiem papieża Jana Pawła II.Monety te zostały rozdzielone jednoosobowo przez dyr.OBR tow.Patkowskiego,który przydzielił 11 szt monet pracownikom odznaczonym odznaką "Zasłużony Pracownik Polaru "t.j 3 szt dyrektorzy OBR,3 szt kierownicy,2 szt brygadziści,2 szt prac.umysłowi, 1 szt.robotnik, a pozostałe monety mogli losować pozostali pracownicy. I tak nam się ten "sprawiedliwy" podział spodobał,że na Wydz.produkc. postanowiliśmy go zbojkotować nie biorąc udziału w losowaniu.Ale znaleźli się i tacy ,zapamiętały ich/którzy byli lojalni dyrekcji i losowali.Radzimy zerknąć dyrektorom do garnizd.które wcześniej podpisali sami i zobaczyć co przysługuje pracownikowi który otrzyma odznakę "Zasłużony Pracownik Polaru ".A może tym zasłużonym należy się wszystko na zakładowej zabawie karnawałowej bawić się nie będziemy i radzimy zorganizować zabawę dla "zasłużonych Pracowników Polaru".

J.N

STOLBUD : CZŁONEK KC WOIELA W CZYN IDEE POROZUMIENIA NARODOWEGO

Przedgrudniowy rzekomy obrońca robotników,który po ogłoszeniu stanu wojennego został dyrektorem wrocławskiego "Stolbudu ",członek KC PZPR Józef Brożek dał ostatnio popisowy numer w granej w całym kraju farsie porozumienia narodowego.

W ciągu kilku miesięcy bezwzględnych i chamskich rządów zdążył nie tylko usunąć dyrektora naczelnego i zająć jego miejsce,zniewolić kadrę kierowniczą ale również przez swoją nieudolność doprowadzić zakład na skraj bankructwa a robotników do szewskiej pasji m.innymi z powodu nie wypłacenia "trzynastki" za III półrocze 82 r.

Robotnicy za pośrednictwem kierowników oddziałów,poprosili go o spotkanie się z załogą w piątek w dniu 18.02.83 r.Punktualnie przybyłą do stołówki załogę próbował zbyć sloganami i apelem do rozejścia się lecz gdy to nie poskutkowało podjął się wytłumaczyć dlaczego nie ma "trzynastki".Wtedy nie znoszący najmniejszej krytyki,zarozumiały i godny pochwały Siwaka,tow.Brożek dowiedział się co myśli o nim załoga. Zarzucano mu dyletanctwo,niegospodarność,całkowite lekceważenie załogi i wprowadzanie drażniących i poniżających,prawie obozowych rygorów. W poniedziałek 21 lutego przyszedł im rozkaz znienawidzony przez całą załogę dyrektor pokazał co potrafi.Wezwał do pomocy SB i oddał w ich ręce kilkunastu odważnie krytykujących go robotników/ w tym również kobiety/ a kilku dość przypadkowo wybranym pracownikom umysłowym i dniówkowym zabrał premię za I kw. za udział w nielegalnym zgromadzeniu. które w piątek było legalne i oficjalne a w poniedziałek już nie.

Tak to reprezentant partii robotniczej,członek KC,woiela w czyn ideę porozumienia narodowego.

- TEMIDA -

ODDANI I ... BEZINTERESOWNI

1.Członkowie Zakładowej Kom.Socjalnej otrzymali po 5 tys.zł za prace społeczne nie licząc przydzielonych sobie dóbr.
2.Antoni Karasiński- przew.grupy inicjatywnej nowych związków otrzymał ostatnio miejsce w polarowskim hotelu robotniczym.W Polarze pracuje 2 lata.
3.Henryk Kwolek - członek grupy inicjatywnej nowych związków przy przejściu na etat radiowęzła otrzymał stawkę 7500 plus dodatek funkcyjny.Za co ten dodatek ?Poprzedni pracownicy radiowęzła mieli stawkę 6500 bez żadnego dodatku.
4.Marian Sulej - członek Kom.Socjalnej PB również otrzymał obecnie miejsce w hotelu polarowskim.Staż pracy w zakładzie - 3 lata.

MÓWIĄC:- Jak mogę walczyć o ludzkie prawa,skoro mam żonę i dziecko?- sam skazujesz je na karę,której wymiaru nie znają nawet oprawcy.

DZIEKUJEMY : KOLAROWICZ - 9200 ZAL - 6600,ZOS.2 - 5500,CZW - 500.

UWAGA ! INFORMACJA DLA OSOB ZWALNIANYCH Z PRACY !
Zgodnie z art.44 Kodeksu Pracy pracownik,który otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę może zwrócić się do terenowej komisji odwoławczej ds pracy/Pałac Polic przy ul.Kasprowicza/23 / z wnioskiem o przywrócenie do pracy oraz o odszkodowanie za czas pozostawienia bez pracy z winy zakładu pracy.Odwołanie należy sporządzić w 3 egzemplarzach. Jeśli zanosimy pismo osobiście to wtedy oryginał oraz 1 kopię oddajemy /kopia jest wysyłana do zakładu pracy/ a na drugiej kopii otrzymujemy poświadczenie/z datą/ doręczenia pisma.Można też pismo odwoławcze przesłać pocztą/listem poleconym/ i wtedy do koperty wkładamy oryginał i 1 kopię,czyli dwa egzemplarze.Drugą kopię zostawiamy dla siebie. Poświadczenie nadania pisma należy zachować.Pismo odwoławcze do terenowej komisji d/s pracy należy wysłać lub doręczyć w ciągu 7-dniu dni od dnia otrzymania pisma wypowiadającego umowę o pracę,a jeśli umowa o pracę była rozwiązana bez wypowiedzenia to w ciągu 14 stu dni od daty otrzymania pisma zawiadamiającego nas o tym fakcie,bądź w ciągu 14 dni od chwili ustania zatrudnienia.Odwoływać się można zasadniczo w dwóch przypadkach:

1. jeśli umowa o pracę była rozwiązana bez uzasadnienia .czyli bez poważnej przyczyny/np.z jakiegoś błahego powodu/lub podane przyczyny są niezgodne z rzeczywistością,
2. jeśli rozwiązanie umowy nastąpiło bez zachowania wszystkich obowiązujących przepisów o wypowiadaniu umów o pracę-w szczególności dotyczy to wypowiedzenia bez zachowania formy pisemnej czyli nie wystarczy,że dyrektor czy kierownik powie nam,że nie jesteśmy już pracownikami i każe opuścić zakład pracy.Przestajemy być pracownikami dopiero z chwilą otrzymania pisma wypowiadającego umowę o pracę bądź pisma zawiadamiającego nas o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Ponieważ pracownik zwykle nie zna dobrze Kodeksu Pracy i nie wie czy wszystkie przepisy zostały zachowane toteż należy się porozumieć z prawnikiem/ul.Katedralna 4/,który wyjaśni nam nasze wątpliwości i pomoże napisać pismo.Nie może jednak reprezentować nas przed Komisją odwoławczą.Może się jednak tak zdarzyć,że nie zdążymy się porozumieć z prawnikiem w ciągu 7 dni i wtedy trzeba pisać tak jak potrafimy nie przejmując się złym stylem czy nieznajomością przepisów. Zyskujemy w ten sposób na czasie a ewentualne błędy np.niewłaściwe uzasadnienie odwołania ,można będzie sprostować na posiedzeniu komisji.Do tego czasu zdążymy się porozumieć z prawnikiem.Poza tym obowiązkiem komisji jest zbadać sprawę i stwierdzić czy rozwiązanie umowy odbyło się z zachowaniem przepisów Kodeksu Pracy i czy było rzeczywiście uzasadnione.W tym przypadku stosujemy zasadę:jak najwięcej odwołań.Odwołując się nic na tym nie tracimy.Nie ma żadnych kosztów procesowych.Co najwyżej komisja odrzuci nasze odwołanie jako nieuzasadnione i wtedy należy się odwołać do okręgowego sądu pracy.Tak więc nawet jeśli nie jesteśmy pewni naszych racji odwołujemy się od decyzji zakładu pracy.Niech każde zwolnienie pracownika"idzie im jak po grudzie",żeby musieli się za każdym razem zastanawiać czy im się to rzeczywiście opłaca.Jeśli natomiast nie będziemy się bronić i nie będziemy się odwoływać to tym samym ułatwimy im wyrzucenie ludzi z pracy i działamy tylko na swoją szkodę.W następnym miejscu pracy za jakiś czas ,może nas spotkać taka sama przykrość.

PROBA CHARAKTERU - Siedzisz w pokoju przesłuchań.Z drugiej strony biurka funkcjonariusz SB.Jemu zależy na tym,żebyś zaczął mówić.Tobie żeby nic nie udało się z Ciebie wyciągnąć.Przesłuchujący ma nad Tobą pewne niezaprzeczalne przewagi:Ty przecież nie wiesz,jakie mają o Tobie informacje,jak zachowują się inne osoby przesłuchiwane w tej samej sprawie.Jesteś też odcięty od wszelkich wiadomości o swoich bliskich. Boisz się.To właśnie twój strach jest największym sprzymierzeńcem przesłuchującego.Będzie się więc starał,żebyś bał się jak najbardziej. Funkcjonariusze SB znają różne metody "obezwładniania" przesłuchiwanych, na tym przecież polega ich zawód.Do najczęściej wykorzystywanych,do najskuteczniejszych należy:stwarzanie pozorów,że wszystko wiedzą i są wszechwładni,stosowanie gróźb i szantażu,szukanie słabych punktów. "MY WSZYSTKO O PANU WIEMY" - Każdemu/!/ mówią,że wiedzą o nim wszystko.

Na pewno wiąże[illegible] to zawiesi[illegible] rozmowy w zaufanym gronie,poinformują,[illegible] zobaczą,czy matce nadal dokucza reumatyzm w lewym kolanie[illegible] to nie mieć żadnego związku z Twoją sprawą-chodzi tylko o to,żeby Cię przekonać że wszystko słyszą,i widzą.Jednego tylko nie ujawnią:z[illegible] istotne informacje Tobie zebrali właśnie po to,żeby Cię onieśmielić,i że niewiele ponadto mają w zanadrzu.Będą też twierdzić że znają dosłownie okoliczności sprawy,w którą jesteś zamieszany.Tu także nie posuną się szczegółów.Pokażą Ci-prawdziwe albo fałszywe-zeznania kolegów,podrzucą spreparowany grypsik od człowieka,którego bardzo lubisz i któremu ufasz.W grypsie będzie Cię namawiał do składania zeznań.SB-cy zdają sobie doskonale sprawę że najlepszym źródłem informacji o Twoich działaniach jesteś Ty sam i dlatego tak usilnie starają się wyciągnąć.
To strzępki wiadomości,które mają stworzyć wrażenie wszechwiedzy, zostały zdobyte najczęściej bardzo prostymi metodami.Często ktoś z Twoich znajomych albo rodziny uważa ,że może odpowiedzieć na całkiem niewinne pytanie,bo przecież Cię w ten sposób nie sypnie,źródłem informacji bywa też podsłuch telefoniczny,śledzenie,wywiady środowiskowe,listy czy notatki zabrane podczas rewizji.Jeśli spróbujesz rzeczowo odpowiedzieć na pytanie,skąd mogą wiedzieć o tym czy o tamtym przekonanie o wszechobecności policji zniknie.
"UMADRNIMY PANA NA CAŁE ŻYCIE" - Na różne sposoby będą się starali stworzyć wrażenie,że od nich zależy Twoje życie,zdrowie ,dobre imię, byt Twojej rodziny.Dowiesz się że za odmowę zeznań załatwią Ci kilkuletni wyrok,umieszczą w celi z agresywnymi recydywistami. Usłyszysz,że na polecenie SB zwolnią Cię z pracy i nie dostaniesz żadnej innej,że wyrzucą Cię ze szkoły albo ze studiów.Zaczną mnożyć groźby pod adresem Twojej rodziny.Będą straszyć,że rozpuszczą plotki o Twojej współpracy z SB.Wreszcie mogą obrzucić wyzwiskami,krzyczeć, grozić pobiciem,żeby wyglądało to bardziej przekonywująco.Kilku zdejmie okulary,stanie pod ścianą,nawet zamachną się albo szturchną.Zdarza się że w pojedynczych przypadkach niektóre z tych gróźb są realizowane. Tylko że zeznanie przed dymi nie chroni,przeciwnie-tego,kto już coś powiedział,zachęca przycisnąć".
TWÓJ SŁABY PUNKT-Przesłuchujący będzie Cię uważnie obserwował,żeby stwierdzić,która z jego gróźb najbardziej Cię ugodziła.Jeśli się odsłonisz,zareagujesz słowem czy gestem,będzie walił w to miejsce jak w bęben.Masz chorą dziecko?-za chwilę ubek powie Ci,że jego stan się pogorszył.Nie dostałeś listu z domu?-przetrzymują w prokuraturze,ale napewno usłyszysz,że rzucił Cię mąż,żona jest w szpitalu?-przesłuchujący wyzna Ci z troską,że córkę zabrano do domu dziecka.Twoje dziecko jest dorosłe?-dowiesz się,że siedzi w więzieniu.Twój ubek ma szeroki repertuar gróźb i kłamstw,niejednokrotnie bardzo pomysłowych. Spróbuj się postawić na jego miejscu,zastanów się,gdzie byś uderzył. Jeśli uda Ci się przewidzieć cios-uświadomisz sobie dokładnie,że to tylko gra,w której Ty możesz,ale nie musisz zostać ofiarą.
Jeśli na przesłuchaniach nie odpowiadasz na żadne pytania,jeśli siedzisz z kamienną twarzą-ułatwiasz funkcjonariuszowi pracę.Nawet w luźnej towarzyskiej rozmowie łatwo powiedzieć coś,co obróci się przeciwko Tobie,odsłonić słaby punkt,ujawnić jakiś szczegół,który po pewnym tygodniu zostanie użyty jako argument,że "wiemy wszystko".Jeśli nie będziesz mówił nic,przesłuchujący nie będzie miał żadnego punktu zaczepienia.Będzie się musiał sporo nagłowić,żeby wymyślić coś,co jego zdaniem-może Cię zmiękczyć.Przesłuchanie to nie próba z ubekiem,to próba charakteru.Jeśli uda Ci się pokonać własny strach-wygrałeś.Musisz wiedzieć,że z nadzieją jest wszystko w porządku,że zło wiadomości-jest szybciej niż dobre i gdyby naprawdę działo się coś złego,wiedziałbyś o tym z listów czy od prokuratora.Musisz pamiętać, że ubek-bez względu na to co mówi-na samym niewielki wpływ na to,czy i jaki dostaniesz wyrok,i na dalsze Twoje losy.
Straszne groźby to ubeckie frazesy,z niego,kiedy może okaże się nieskuteczny.Jeśli przejdziesz zwycięsko próbę kilku przesłuchań, każde następne będzie łatwiejsze.